

MKIŚ: DOJŚCIE DO NEUTRALNOŚCI KLIMATYCZNEJ BĘDZIE UTRUDNIONE BEZ GAZU I ATOMU

Zarówno gaz jak i atom mają istotną rolę do odegrania w polskiej transformacji energetycznej; bez wykorzystania tych źródeł dojście do neutralności klimatycznej będzie utrudnione - podkreślił w środę wiceminister klimatu i środowiska Adam Guibourge-Czetwertyński.

Wiceminister klimatu był pytany podczas konferencji EEC Trends Online nt. projektowanych przepisów dotyczących tzw. taksonomii.

W czerwcu ub.r. Parlament przyjął kryteria dla zrównoważonych inwestycji. Mają one pomóc walczyć ze zjawiskiem greenwashingu, czyli z wabieniem klientów przez różne instytucje fałszywymi deklaracjami o przyjazności ich produktów i usług dla środowiska.

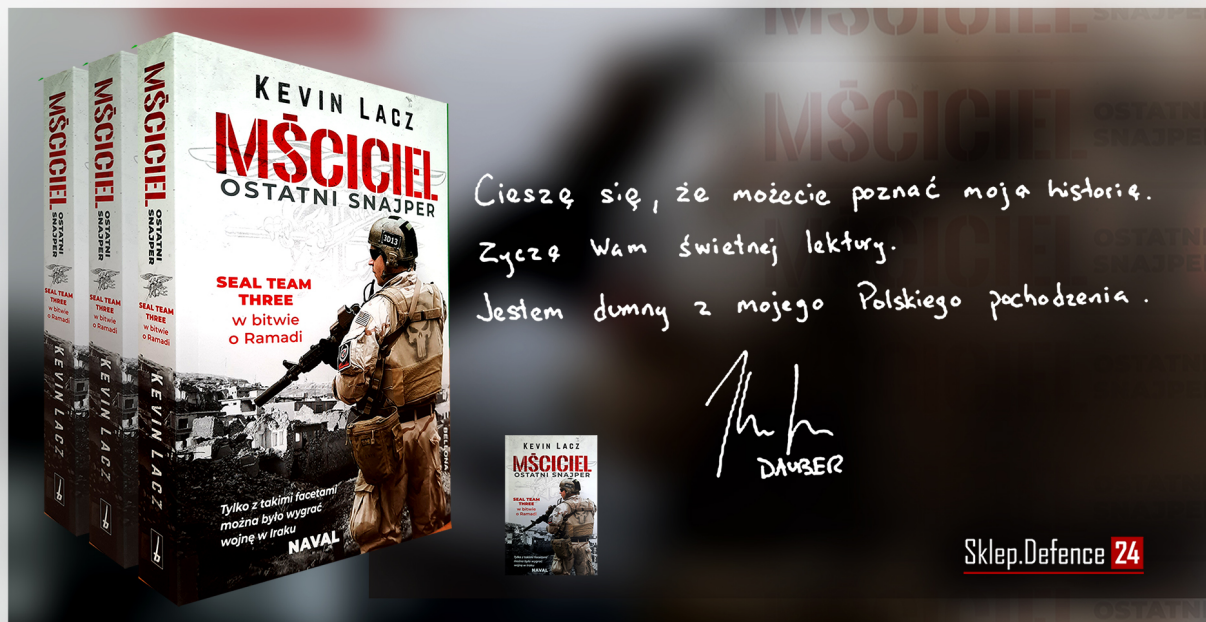
UE proponuje rozwiązania, dzięki którym inwestorzy zarówno publiczni jak i prywatni mają wiedzieć, które finansowane przez nich inwestycje przyczyniają się do zrównoważonego rozwoju gospodarki europejskiej i ochrony klimatu, a przez to mogą liczyć na wsparcie finansowe z UE.

Systematyka przeznaczona do powszechnego stosowania przez inwestorów jest ważna, bo KE szacuje, że Europa potrzebuje dodatkowych 260 mld euro rocznie na dodatkowe inwestycje, aby osiągnąć swoje cele klimatyczno-energetyczne na 2030 rok.

Pod koniec ub.r. KE przedstawiła projekt dot. zachęcenia prywatnych przedsiębiorców do inwestycji w zieloną gospodarkę, lecz do tej propozycji złożono kilkadziesiąt tysięcy uwag. Przez to, zaktualizowany dokument nie został jeszcze opublikowany, mimo że miało się tak stać do końca 2020 r.

Wiceminister zwrócił uwagę, że liczba zgłoszonych uwag jest sygnałem dla Komisji, że opublikowany przez nią projekt miał dużo niedociągnięć.

"Naszym zdaniem podejście KE, która zdecydowała się na określenie zasad tylko dla wybranych obszarów środowiskowych jest błędem. Należało mieć bardziej kompleksowe podejście do wszystkich wyzwań i technologii" - podkreślił.



Reklama

Guibourge-Czetwertyński wskazał, że skoro Komisja nie opublikowała jeszcze gotowej propozycji, to należy się spodziewać, iż wprowadzi do pierwotnej propozycji zmiany. Dodał, że w ciągu kilku tygodni, miesięcy liczy, że państwa członkowskie będą mogły się z nim zapoznać.

Wiceszef resortu klimatu i środowiska zwrócił uwagę, że w przyjętym przez PE w czerwcu rozporządzeniu niektóre działania, które są sprzeczne z celem neutralności klimatycznej, ale jednocześnie uznane za niezbędną w przejściu do gospodarki zeroemisyjnej będą określane jako "przejściowe". Przy tym założeniu stałe paliwa kopalne, takie jak węgiel są wykluczone, ale gaz czy atom mogą być zaliczone do technologii przejściowych, pomagających w dążeniu do neutralności klimatycznej przy zachowaniu zasady nieszkodzenia.

Guibourge-Czetwertyński podkreślił, że zarówno gaz jak i atom dla Polski są niezbędne do transformacji rodzimej energetyki, a brak wsparcia dla tych technologii utrudni dojście do neutralności klimatycznej.

"Dziś nie jesteśmy w stanie zbudować systemu energetycznego, który byłby w stanie wypełniać całe zapotrzebowanie polskiej gospodarki, polskiego społeczeństwa (na energię - PAP) bez sięgnięcia do tych źródeł jak gaz i energia jądrowa" - powiedział.

Wiceminister zaznaczył, że w kwestii finansowania "jądrówki" Polska nie mówi, że chce na ten cel pozyskać środki z UE. "Chcemy, żeby inwestorzy prywatni mogli, jeśli będą inwestować w źródła zeroemisyjne, np. atom, mogli zaliczać to w swoich portfelach jako zielone inwestycje, bo to ma znaczenie dla dostępności kapitału, który będzie konieczny dla realizacji tych inwestycji" - zastrzegł.

Guibourge-Czetwertyński dodał, że Polska jest dużym orędownikiem w UE wprowadzenia tzw. podatku od śladu węglowego. Taka danina miałaby być nakładana na towary importowane do UE w oparciu poziom emisji CO2 emitowanej podczas produkcji tych towarów. Jego celem miałoby być zwiększenie konkurencyjności gospodarki europejskiej, która jest obciążona kosztami polityki klimatycznej.